

Protokół nr IV/06
z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 20 grudnia 2006 r.
w Sali Imprezowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
7. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 14 do 19 grudnia 2006 r.
8. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
9. Zapytania i wnioski radnych.
10. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 18.10 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jacek Szeszuła, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 20 radnych, co stanowi 95,24% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecny był radny Antoni Karliński ze względu na stan zdrowia.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną stanowili radni:

- 1) Paweł Przybył,
- 2) Waldemar Waligórski.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”, wybrała radnego Pawła Przybyła i radnego Waldemara Waligórskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił się z prośbą o podanie kandydata do pełnienia funkcji nadzorującego sporządzenie protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause poinformowała, że Klub Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” proponuje, aby funkcję tę pełniła radna Krystyna Szczygieł-Nowak.

W związku z tym, że wyżej wymieniona radna przyjęła propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał jej kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”, wybrała radną Krystynę Szczygieł-Nowak do nadzorowania sporządzenia protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, w ten sposób został ustalony porządek IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zarządził przerwę w obradach na wniosek radnego Jana Marciniaka.

Po wznowieniu IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie i „mieliśmy” do czynienia z projektem, który zakładał obniżenie poborów, a głosowanie nad obydwoma projektami zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W związku z tym, że po raz drugi, w myśl przepisów prawa, „nie mogliśmy podejmować” tej samej uchwały, „musieliśmy spotkać się” w dniu dzisiejszym. Stąd też, jego zdaniem, dzisiaj „powinniśmy tę sprawę” w sposób prawny unormować.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Samorządowej Jan Marciniak powiadomił, że „proponujemy”, aby § 1. przedstawionego „nam” na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza otrzymał brzmienie: „Burmistrzowi ustala się: a) miesięczne wynagrodzenie zasadnicze według XXI kategorii zaszerogowania w kwocie 4.700,00 zł, b) dodatek funkcyjny w kwocie 1.900,00 zł, c) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 940,00 zł, d) dodatek specjalny w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 1.320,00 zł.” Łącznie jest to kwota 8.860,00 zł brutto.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause poinformowała, że Klub Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” proponuje, aby wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina przedstawiało się w następujący sposób: wynagrodzenie miesięczne zasadnicze według XXI kategorii w wysokości 4.800,00 zł; dodatek funkcyjny w wysokości 1.900,00 zł; dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 960,00 zł; dodatek specjalny w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 1.340,00 zł. Razem stanowi to kwotę 9.000,00 zł. Powiadomiła też, że propozycja „naszego” klubu radnych jest obecnie „taka”, ponieważ na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie „proponowaliśmy”, aby wynagrodzenie brutto Burmistrz Zofii Springer wynosiło 9.288,00 zł, propozycja na spotkaniu przewodniczących klubów radnych, przedstawiona przez Klub Radnych Koalicji Samorządowej, wynosiła 8.840,00 zł, a „chcielibyśmy” uzyskać

w tej sprawie konsensus proponując średnią kwotę „między jednym a drugim” – 9.000,00 zł. Poinformowała przy tym, że „zgodziliśmy się”, aby wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina było określane kwotowo tak, jak proponował Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Samorządowej.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że jeśli chodzi o to rozporządzenie Rady Ministrów odnośnie wynagradzania, proponowałby, gdyż przepisy się pozmiały, aby w podpunkcie a) § 1. projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza wykreślić wyrazy: „według XXI kategorii zaszeregowania” oraz „maksymalnej”, natomiast podpunkt b) otrzymał brzmienie: „dodatek funkcyjny w kwocie”.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Samorządowej Jan Marciniak wyraził przekonanie, że „to” nie jest takie istotne.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił uwagę, że „te grupy” dotyczyłyby burmistrzów dzielnic Warszawy – to nie ma żadnego znaczenia, ale kwoty je mają.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Samorządowej Jan Marciniak wyraził przekonanie, że odniesienie się do XXI kategorii jest właściwe, ale przyjmuje propozycję Rady Prawnego Zygmunta Kmiecika.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że w związku z tym propozycja Klubu Radnych Koalicji Samorządowych zakłada, iż § 1. projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza otrzyma brzmienie: „Burmistrzowi ustala się: a) miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4.700,00 zł, b) dodatek funkcyjny w kwocie 1.900,00 zł, c) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 940,00 zł, d) dodatek specjalny w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 1.320,00 zł.” Natomiast Klub Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” w tych samych podpunktach proponuje odpowiednio kwoty: 4.800,00 zł, 1.900,00 zł, 960,00 zł i 1.340,00 zł. W sumie Klub Radnych Koalicji Samorządowej wnioskuje, aby wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina wynosiło 8.860,00 zł, a Klub Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” – 9.000,00 zł. Wyraził też przekonanie, że najdalej idącym wnioskiem w stosunku do projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza jest ten, który został zgłoszony przez Klub Radnych Koalicji Samorządowej – zakładający w największym stopniu obniżenie poborów Burmistrz Zofii Springer. Następnie poddał pod głosowanie wniosek Klubu Radnych Koalicji Samorządowej, aby § 1. projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza otrzymał brzmienie: „Burmistrzowi ustala się: a) miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4.700,00 zł, b) dodatek funkcyjny w kwocie 1.900,00 zł, c) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 940,00 zł, d) dodatek specjalny w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie 1.320,00 zł.”

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 10 głosami „za”, przy 9 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Następnie przewodniczący obrad Jacek Szeszuła odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza wraz z przegłosowaną poprawką do niego, zgłoszoną przez Klub Radnych Koalicji Samorządowej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IV/24/06 w powyższej sprawie 10 głosami „za”, przy 9 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 7. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 14 do 19 grudnia 2006 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że podstawowym tematem, jakim „zajmowaliśmy się” w ciągu okresu międzysesyjnego, było przede wszystkim przygotowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Mosinie dotyczącej przesunięcia części nakładów

inwestycyjnych z 2006 roku na rok 2007 – działań „mówiących” o niewygasających wydatkach. Sprawa dotyczy inwestycji rozpoczętych, które będą kontynuowane. Stwierdziła przy tym, że „musimy” bardzo wyraźnie zaznaczyć, na jaką kwotę i których zadań inwestycyjnych „to” dotyczy – musi to być projekt uchwały o duży stopniu uszczegółowienia. Powiadomiła też, że na terenie Gimnazjum w Pecnej została otwarta wystawa pod tytułem „Dni, które zmieniły świat”. Traktuje ona przede wszystkim o okresie stanu wojennego oraz dużo „mówi” o powstaniu, działaniu i zasadach funkcjonowania „Solidarności”. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to wystawa bardzo pouczająca, o ogromnym ładunku emocjonalnym dla osób, które nie pamiętają „tego” okresu, przede wszystkim dla młodzieży. Poinformowała także, że w jej otwarciu uczestniczyli rodzice Piotra Majchrzaka – młodego człowieka, zamordowanego „w tym” czasie przez służby bezpieczeństwa. Powiadomiła również, że uczestniczyła w spotkaniach ze stowarzyszeniem przedsiębiorców, podczas których „mówiliśmy” o relacjach między organami gminy, oczekiwaniach przedsiębiorców co do współpracy w obecnej kadencji i obowiązkach, które chcieliby na siebie przyjąć. Wyraziła przy tym przekonanie, że „te” problemy będą przedmiotem prac komisji i propozycje, z którymi „wyjdziemy”, na pewno spotkają się z dużym zainteresowaniem i po pozytywnych opiniach przedstawionych projektów, z pewnością „będziemy” je wcielali w życie. Powiadomiła też, że „byliśmy” na spotkaniu ze strażą pożarną i dobrą wiadomością jest to, iż „nasz” druh Dariusz Piechocki został Powiatowym Prezesem Ochotniczych Straży Pożarnych. Wyraziła także przekonanie, że jest to bardzo zaszczytna funkcja i „mówi to” również o bardzo dobrej pracy „naszych ochotników”, o ich bardzo dobrym przygotowaniu do służby i wychodzeniu z inicjatywami „na zewnątrz”. Stwierdziła przy tym, że został „nasz” druh doceniony. Poinformowała też, że „uczestniczyliśmy” w spotkaniu z emerytami – mieszkańcami Krosna, w spotkaniu ze Stowarzyszeniem „Pomocne Dłonie”, które powstało w ubiegłym roku i zajmuje się „obszarem” bardzo mało rozpoznany, ale nad którym „powinniśmy się z ogromną uwagą pochylić” – dotyczy „to” przede wszystkim życia w trzeźwości, a różne używki towarzyszą coraz częściej nie tylko dorosłym, ale także „naszej” młodzieży i to od bardzo już obecnie wczesnego wieku szkolnego. Problem ten trafia bowiem już nie tylko do gimnazjów, ale i do szkół podstawowych. Powiadomiła także, że „mieliśmy” w dniu wczorajszym odbiór inwestycji, jaką było utwardzenie i odwodnienie ul. 25 Stycznia, a także jednej ścieżki rowerowej. Poinformowała również, że „określaliśmy” nie tylko tematy, które muszą zaistnieć w projekcie uchwały Rady Miejskiej w Mosinie o niewygasających wydatkach, ale także „określaliśmy” etap realizacji inwestycji procentowo – w którym miejscu „jesteśmy” w poszczególnych zadaniach. Powiadomiła też, że w tym tygodniu „mieliśmy” spotkanie z osobami zainteresowanymi i będącymi twórcami kolejnej koncepcji modernizacji i przebudowy targowiska, gdyż jak „wiecie państwo” – „to nas czeka”. Stwierdziła przy tym, że jest to miejsce ważne dla mieszkańców nie tylko „naszej” gminy, wymagające sporej przebudowy i modernizacji. „Urodziła się” kolejna koncepcja i w zasadzie „zblizamy się” ku konsensusowi wszystkich środowisk oraz do rozwiązań, które, jak sądzi ona, wszystkie grupy zainteresowane „tym” problemem” – przyjmą.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński wyraził przekonanie, że ten ostatni okres był „bardzo gorący”, gdyż w tym czasie dochodzi do zakańczania zadań inwestycyjnych, rozliczania ich, odbiorów. Stwierdził przy tym, że w inwestycjach „wrze jak w ulu”, ponieważ „staramy się”, żeby „wszystko podopinać” na koniec roku. Przypomniał też, że on dość szczegółowo zdawał relację na sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 27 listopada br. Poinformował także, że trwają prace związane z budową kanalizacji w Krośnie – planuje się zakończenie tego zadania inwestycyjnego na 2007 rok. Powiadomił również, że trwają prace nad budową ul. Targowej w Mosinie – jest wykonywana nawierzchnia z kostki betonowej. To zadanie „mamy” nieco opóźnione przede wszystkim z tego powodu, że nastąpiły pewne zmiany koncepcji realizowania przedmiotowej inwestycji – zmiana nawierzchni bitumicznej

na kostkę betonową, co spowodowało pewnego rodzaju konieczność uzgodnień już samego wykonawcy zadania z podwykonawcą. W efekcie „mamy” nieco opóźnioną inwestycję, niemniej prace trwają korzystając z ciągle bardzo dobrej pogody i „mamy” nadzieję, że niebawem zbliżą się do końca. Jeżeli chodzi o ul. Powstańców Wlkp., generalnie o osiedle „za Moreną”, to inwestycja jest zakończona, przede wszystkim nawierzchnia na ul. 25 Stycznia została zakończona, a odbiór został dokonany. Poinformował też, że w dniu dzisiejszym miał miejsce odbiór robót na ul. Leszczyńskiej, natomiast na ul. Śremskiej – jeszcze trwają – też w tym miesiącu „zakończymy to zadanie”. Powiadomił także, że projekt dokumentacji utwardzenia drugiej części ul. Szkolnej w Pecnej jest gotowy – tuż przed złożeniem wniosku o pozwolenie na budowę. Poinformował również, że w dniu dzisiejszym odbył się przetarg na wykonanie projektu modernizacji mostu na ul. Lipowej w Krosinku i otwarcie ofert. W związku z tym od dnia dzisiejszego odbywa się procedura sprawdzania ofert. Powiadomił też, że trwa budowa chodnika w Rogalinku, prace są w toku, zaawansowanie robót wynosi 50%. Poinformował także, że projekt chodnika na ul. Marcinkowskiego w Mosinie został zakończony, wystąpiono do Starostwa Powiatowego w Poznaniu o wydanie decyzji dotyczącej wycinki drzew, decyzja ta równocześnie została wydana i nie uniemożliwi ona budowy chodnika w ograniczonym zakresie, czyli bez tej wycinki. Stwierdził przy tym, że jest to sprawa otwarta, „będziemy nad tym debatować” w roku przyszłym. Powiadomił również, że przebudowa nawierzchni na ul. Śremskiej w Mosinie – projekt i wykonanie nakładki asfaltowej o długości 625 m – zadanie zostało zakończone. Poinformował też, że zostało również zakończone zadanie przebudowy skrzyżowania ul. Leśmiana i ul. Śremskiej. Powiadomił także, że w trakcie realizacji znajduje się zadanie przebudowy targowiska w Mosinie, część wykonawcza dotycząca utwardzenia parkingu została zakończona. Są tam jeszcze konieczne prace związane „z posypaniem pewnej części tłuczniem”. Poinformował również, że budowa chodnika na ul. Wiosny Ludów – jest w trakcie. Powiadomił też, że zadanie przebudowy budynku wielofunkcyjnego w Pecnej – świetlicy wiejskiej – zostało wykonane, pozostaje tylko do realizacji zakup i montaż mebli. Poinformował także, że zadanie modernizacji i rozbudowy budynku po SKR w Rogalinku zostało zakończone – obiekt został zgłoszony do odbioru technicznego, którego termin zaplanowano na „pojutrze”, w obecności Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowego Inspektora Sanitarnego oraz Państwowej Straży Pożarnej. Powiadomił również, że zadanie przebudowy świetlicy wiejskiej w Żabinku znajduje się w końcowej fazie wykonania – kończy się realizacja instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz elektrycznej w kuchni i w łazience. Poinformował też, że zadanie modernizacji Klubu Rolnika w Krosinku jest na takim etapie, iż obecnie dokumentację złożono do pozwolenia na budowę. Powiadomił także, że zmienia się koncepcja realizacji zadania zakupu fotoradaru lub monitoringu miasta. Przypomniał przy tym, że zgodnie z pierwotną koncepcją – miała to być realizacja monitoringu miasta, jednak z uwagi na pewne komplikacje proceduralne, przetarg został unieważniony i obecnie Gmina Mosina zmierza do rozpoznania tematu prowadzącego do zakupu fotoradaru.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że 3 tragiczne zdarzenia, które miały miejsce na terenie Gminy Mosina, spowodowały dyskusję na temat jakby przyspieszenia lub wycofania się z „szybkiego” monitoringu, gdyż być może „szybkie” bezpieczeństwo na „naszych” drogach poprawi zakup fotoradaru. Powiadomiła przy tym, że 2 tragiczne wypadki miały miejsce na drodze Rogalinek – Starołęka, czyli Wiórek – Czapury i Pecna. „Zaczęliśmy” już rozpoznawać „ten temat”, „znamy” wszelkie możliwości, z jakich „możemy skorzystać”. Poinformowała też, że „chcielibyśmy zakupić taki przenośny”, który bez jakichś dodatkowych kłopotów będzie przemieszczany – dość duży, z tym, iż tak, jak wielu „z was” w takich kularowych rozmowach proponowało, „myślimy o takich ślepych skrzynkach” wyglądających bardzo prawdziwie, żeby strach przed nałożonym mandatem powodował

ograniczenie szybkości, gdyż miejsca „te” są oznakowane, często jest to oznakowanie poziome, czy pionowe, są znaki, są linie podwójnie ciągle na jezdniach, a nie są „te” znaki przestrzegane. Powiadomiła przy tym, że przyczyną „tych” wypadków, które miały miejsce, była przed wszystkim nadmierna prędkość. Wyraziła też przekonanie, że „państwo wspomóżecie nas” w realizacji „tego” zadania, a na monitoring „możemy poczekać” i przede wszystkim „uruchomić” służby policji oraz „naszą” Straż Miejską, żeby „w ten” sposób wychowywała „naszych” kierowców.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że „mamy” wstępne uzgodnienia z Wielkopolskim Zarządem Dróg Wojewódzkich, iż jeżeli „wykonamy takie ślepe fotoradary”, to „oni” z własnych środków „to zamontują”. „Mamy” już rozeznanie, odbyły się rozmowy uszczegóławiające, „jak to ma wyglądać” – ma to być urządzenie do złudzenia przypominające „normalny” fotoradar, łącznie z emitowaniem „błysków świetlnych”. Chodzi o to, aby przypominać „o tym” i trochę straszyć, ale nie tylko straszyć, gdyż jeżeli „zakupimy” fotoradar, a będzie on przemieszczany do miejsc, w których będą stały „te makiety”, to kierowca nigdy nie będzie pewien, w którym z nich „to” się znajduje. Powiadomił przy tym, że według opinii policji jest to bardzo skuteczne działanie. Poinformował też, że w zadaniu budowy i modernizacji oświetlenia od ostatniej jego relacji zakończono wykonywanie pierwszego etapu oświetlenia: ul. Miodowa w Krośnie i ul. Makowa w Pecnej. Zakończono także budowę boiska do siatkówki na terenie placu zabaw na Osiedlu nr 7 w Mosinie. Powiadomił przy tym, że jest „to” podbudowa betonowa wraz z obrzeżami, przygotowana w ten sposób, iż w przyszłości będzie możliwe ułożenie nawierzchni syntetycznej. Poinformował również, że w związku z zadaniem przebudowy Mosińskiego Ośrodka Kultury odbył się kolejny przetarg – obecnie trwa procedura sprawdzania oferty, ale już wiadomo, iż jest on nieskuteczny z uwagi na zbyt wygórowane żądania wykonawcy. Powiadomił też, iż trwa tłuczniowanie dróg i zbliża się do końca dzięki temu, że aura „nam” wyjątkowo w tym roku sprzyja. W związku z tym zakres robót, który „planowaliśmy”, zostanie wykonany i równocześnie „zobowiązujemy” też wykonawcę do utrzymywania bieżącego tego, co już wykonał. Poinformował przy tym, że już miało miejsce kilka jego interwencji, w każdym bądź razie „mamy” dwunastomiesięczny okres gwarancji na utrzymanie „tych” dróg. W związku z tym wyraził przekonanie, że „to” działanie zakończy się także sukcesem.

Radny Paweł Przybył zwrócił się o wyjaśnienie, jaka jest różnica w cenie pomiędzy „prawdziwym” radarem, a „tą makietą”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że „my nie mówimy” o makiecie radaru.

Zastępca Burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że cała rzecz polega na tym, iż radar jest urządzeniem przenośnym i w związku z tym poprzez planowane wybudowanie 10 skrzynek nigdy nie będzie wiadomo, w której z nich znajduje się radar. Możliwość będzie taka, że radar będzie się znajdował „w skrzynce” lub dodatkowo jeszcze „w takim” urządzeniu przenośnym. W związku z tym będzie 10 skrzynek, a Straż Miejska w Mosinie będzie stała w 11. miejscu. Chodzi o to, aby była możliwość działania w różnych miejscach, w różnych aspektach.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, czy dwunastomiesięczna gwarancja, o której mówił Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński, jest na wytłuczniowanie drogi.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że na utrzymanie.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, czy to znaczy, że jak „ta” droga została już „zrobiona” i obecnie powstają dziury, tak jak na ul. Krosińskiej, to kto będzie je niwelował. Zauważył przy tym, że kilka miesięcy temu została wytłuczniowana droga. Wyraził też przekonanie, że wykonawca na pewno bardzo się starał i nie można mieć do niego zastrzeżeń – „zrobił dobrze”, tylko być może „ta” technologia jest mało skuteczna

i są „tam” same dziury. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, kto „to” obecnie będzie „kleił”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że przez 12 miesięcy – wykonawca „tych” robót.

Radny Waldemar Wiązek zapytał, czy będzie „on” wykladał ze swoich własnych środków finansowych, czy nie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że „to” jest na gwarancji i 12 miesięcy jest „on” zobowiązany pokrywać koszty lub utrzymywać wytlucznione przez siebie drogi w należytym standardzie.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, na jakim etapie została odebrana ścieżka rowerowa na ul. Leszczyńskiej i ul. Głównej w Krośnie, ponieważ w dniu dzisiejszym miał się odbyć jej odbiór, a tymczasem obecnie jest ona rozkopana.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że temat został zakończony z punktu widzenia wykonania ścieżki rowerowej na ul. Leszczyńskiej, natomiast w przypadku ścieżki rowerowej na ul. Śremskiej – jeszcze nie nastąpił jej odbiór. Zapewnił też, że z punktu widzenia wykonawcy ścieżka rowerowa na ul. Leszczyńskiej została wykonana, natomiast obecnie została rozkopana z uwagi na to, iż jest „tam” kładziony kabel energetyczny. Stwierdził także, że tak się złożyło, iż do położenia „tego” kabla energetycznego akurat taką, a nie inną trasą zmusiło usytuowanie urządzeń podziemnych, które się „tam” znajdują – była to jedyna droga jakby najlepsza do położenia „tego” kabla. Zapewnił przy tym, że „ta” ścieżka rowerowa nakładem własnym inwestora zostanie doprowadzona do stanu pierwotnego i o ile on się nie myli, ma „to” się odbyć do końca tygodnia jeszcze.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że „tam” był problem doprowadzenia prądu do jednego z największych zakładów na terenie „naszej” gminy – szklarskiego zakładu p. Urbańskiego. Nie mógł on uzyskać określonej mocy prądu i „uzyskał to ze strony kolei”. Dzięki temu „z tamtej” strony mógł do swojego zakładu doprowadzić prąd, gdyż „kolej” dysponowała rezerwami tak dużymi, jakich on oczekiwał. W przeciwnym wypadku nie mógłby dalej rozbudowywać zakładu i nie mógłby on w ogóle pracować. Zwróciła przy tym uwagę, że są to decyzje ostatnich tygodni i przed wykonaniem przedmiotowej ścieżki nie było wiadomo, iż „on” uzyska zgodę od „kolei” na tego rodzaju rozwiązanie.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że nie wiadomo mu, dlaczego, ale jest on zawsze dobrze poinformowany i już w lipcu wiedział, iż będzie „prąd ciągnięty od kolei”. Poinformował przy tym, że były dwie alternatywy: jedna – z sieci firmy „Enea”, a druga – „z kolei”. Zwrócił się też o wyjaśnienie, kto w ogóle „w gminie” z urzędników jest odpowiedzialny za to, którędy są wytyczane ścieżki rowerowe i utwardzane drogi. Osoba bowiem wytyczająca przebieg ścieżki, musi zapewne wiedzieć, „jakie są prace i postępują”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że za wytyczenie takiej, a nie innej trasy, jest odpowiedzialny projektant, czyli osoba posiadająca odpowiednie uprawnienia. Uzyskuje ona odpowiednie zezwolenia z instytucji, które je wydają. Nie jest to więc urzędnik, tylko projektant.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, kto „w gminie” jest odpowiedzialny za przyjęcie „tego wszystkiego”, gdyż ktoś musi odebrać „tę” ścieżkę – jakaś konkretna osoba. Stwierdził przy tym, że jemu chodzi „w ogóle” – jest np. poprowadzona ścieżka na ul. Głównej, na ul. Śremskiej, na ul. Lipowej, czy na ul. Topolowej – kto konkretnie z imienia i z nazwiska jest odpowiedzialny, iż „ta” ścieżka np. została „położona” na ul. Śremskiej i jest raz „kładziona”, raz „rozbierana” – kto z imienia i nazwiska jest odpowiedzialny „w gminie” za całkowity nadzór nad nią.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że z punktu widzenia technicznego odpowiedzialny jest inspektor nadzoru – za jakość i zgodność ze sztuką budowlaną.

Natomiast z punktu widzenia prowadzenia „tej” inwestycji, jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe, odpowiedzialny jest p. Baraniak.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, czy ścieżka rowerowa została również odebrana na odcinku od ul. Jarzynowej do ul. Skrytej – konkretnie przy sklepie „ART-MIK”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że sądzi, iż została odebrana, gdyż w dniu dzisiejszym miał miejsce odbiór.

Radny Jan Marciniak przypomniał, że Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiedział, iż zmieniono nawierzchnię ul. Targowej z bitumicznej na betonową. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy ta zmiana nastąpiła na etapie specyfikacji, czy dopiero po wykonaniu. Zapytał też, czy w projekcie był bitum, czy beton.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że bitum.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że oferenci składali ofertę na bitum. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, kto konkretnie „zmienił na beton, na kostkę betonową, kostkę pozbrukową”. Wyraził przy tym przekonanie, że władze gminy.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński odpowiedział twierdząco.

Radny Jan Marciniak zwrócił się o wyjaśnienie, czy wówczas wykonawca był już wybrany.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że już właściwie był on na 2/3 zaawansowania robót.

Radny Jan Marciniak oświadczył, że w tej chwili nie chce on rozstrzygać, czy było to zgodne z prawem, czy nie. Zwrócił się przy tym o wskazanie szacunkowo: jaka jest różnica między projektowanym, czy wynikającym z przetargu, ułożeniem nawierzchni bitumicznej, a nawierzchni z kostki betonowej.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński oświadczył, że nie ma „tych” danych obecnie, w związku z czym udzielił informacji na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jan Marciniak zwrócił się o wyjaśnienie, czy dla ulicy zbiorczej, jaką jest ul. Targowa, najkorzystniejsza jest nawierzchnia z kostki betonowej.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zapewnił, że tak, ponieważ ul. Targowa nie jest ulicą zbiorczą, tylko ulicą mającą status drogi osiedlowej.

Radny Jan Marciniak oświadczył, że polemizowałby, ale przyjmuje wyjaśnienia Zastępcy Burmistrza Jerzego Wrońskiego. Zapewnił przy tym, że sprawdzi, czy ul. Targowa jest zbiorczą, czy nie. Stwierdził też, że zbiorczą dla niego jest ul. Sowiniecka w tym obszarze, ul. Topolowa i ul. Targowa. Wyraził przy tym przekonanie, że można mówić, iż wszystkie dochodzące ulice do tychże ulic mają charakter lokalny, już taki wewnętrzny, natomiast „to” jest niewątpliwie ulica zbiorcza. Oświadczył także, że nie chce on obecnie weryfikować, jak będzie się zachowywała kostka pozbrukowa, natomiast uważa, iż asfalt byłby o wiele korzystniejszy, chociażby z uwagi na trwałość nawierzchni, na również, co istotne, wyciszony ruch samochodów, gdyż o wiele głośniejszy „odczuwamy” poruszające się pojazdy po kostce pozbrukowej, „a co innego jest po jezdni bitumicznej”. W takich uliczkach, jak w rynku i uliczkach dochodzących do niego, „to” jest uzasadnione, tym bardziej, że w swoim czasie „konserwator” o coś takiego wnioskował. Dobrym rozwiązaniem było ułożenie kostki pozbrukowej na ul. Wiejskiej, w swoim czasie na ul. Kasprowicza, ale jego zdaniem na ul. Targowej, to jest złe rozwiązanie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zwrócił się do radnego Jana Marciniaka o zadanie pytania.

Radny Jan Marciniak zwrócił się o wyjaśnienie, czy na ul. Targowej, jako ulicy zbiorczej, korzystniejszym jest ułożenie bitumu, czy kostki betonowej.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że korzystniejsze jest ułożenie kostki betonowej z uwagi na to, że ul. Targowa nie jest ulicą zbiorczą.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy wpłynęły już środki finansowe z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego na salę gimnastyczną w Pecnej.

Stwierdził też, że drugie pytanie dotyczy ul. Piotrowskiej w Daszewicach, ponieważ jadąc w niedzielę, znajdowała się ona w bardzo fatalnym stanie: wystająca geokrata, dziury – praktycznie w gorszym niż nawet przed położeniem „tej” geokraty. Chciał on nawet zaprosić radnych, żeby przejechali się „tą” drogą i ją obejrżeli, po czym jadąc we wtorek „doznał olśnienia”, gdyż droga została z powrotem przywrócona do pierwotnych warunków, czyli gruzem została posypana, uwalcowano wszystko znowu. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy jest „to wszystko robione” w ramach gwarancji tej drogi „przez firmę”, czy Gmina Mosina dodatkowo płaci za utrzymanie „tej” drogi.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że za tłuczniowanie drogi, jeżeli chodzi o ul. Piotrowską, od czasu „położenia” Gmina Mosina dodatkowo nie płaciła.

Radny Marek Klemens poinformował, że ul. Piotrowską uzupełniano i wałowano, gdyż „tam” były dziury – geokrata już wystawała po 5 cm „na wierzchu” w bardzo wielu miejscach i była „taka tarka”, iż praktycznie „nie szło przejechać” w niektórych miejscach – obecnie jest bardzo dobrze. Natomiast chodzi mu o to, „czy jest to robione” w ramach gwarancji przez „tą” firmę, czy Gmina Mosina płaci za bieżące utrzymanie „tego”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że za bieżące utrzymanie „tej” drogi Gmina Mosina nie płaciła dotychczas – jest to dalszy ciąg procesu inwestowania.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy „tak” będzie cały czas, że w jakimś okresie chociażby roku, czy dwóch lat...

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński przypomniał, że „mamy” warunki umowne – 12 miesięcy gwarancji. Stwierdził przy tym, że „możemy tylko na tej podstawie mniemać”, iż „te” drogi będą dobrze utrzymywane przez wyżej wymieniony okres czasu. Jeżeli nie będą utrzymywane, „będziemy interweniować” u wykonawcy. Wyraził też radość i przekonanie, że radny Marek Klemens także się cieszy, iż droga spełnia wreszcie oczekiwania mieszkańców.

Radny Marek Klemens zapewnił, że „po wtorku” – cieszy się.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński wyraził przekonanie, że jest to „duży sukces”.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w roku 2006 „byliśmy przyjęci” warunkowo, natomiast „jesteśmy” ujęci na rok 2007, zresztą jeśli ten problem tak interesuje radnego Marka Klemensa, to zaprasza ona do Urzędu Miejskiego w Mosinie – Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny „wszystko” mu wyjaśni, razem z dyrektorem „placówki”.

Radny Marek Klemens oświadczył, że po raz pierwszy słyszy, iż „byliśmy przyjęci warunkowo”. Stwierdził przy tym, że pamięta, iż koronnym argumentem było, że „dostajemy” pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i dlatego „budujemy tak dużą salę”.

Radna Barbara Czaińska przypomniała, że bodajże na przedostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie „ten” problem „żeśmy wyjaśniali”, gdyż „mieliśmy” uchwałę intencyjną, która była podstawą do przyjęcia w budżecie na rok 2007 w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego „tej” kwoty środków finansowych. Najpierw bowiem „musieliśmy mieć” uchwałę intencyjną, żeby w ogóle można było na ten temat w wyżej wymienionym urzędzie rozmawiać.

Radny Marek Klemens zapewnił, iż rozumie, natomiast był on zapewniany, ale wróci do protokołów z sesji Rady Miejskiej w Mosinie może i w dniu dzisiejszym nie będzie kontynuował „tych” wniosków, gdyż on na pewno pytał, czy „te” środki finansowe będą i wtedy był on zapewniany, że będą „te” pieniądze. Dlatego pyta on cały czas, gdyż pamięta „to”, ale sprawdzi w protokołach.

Radna Barbara Czaińska powiadomiła, że przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego byli w Pecnej, również w szkole miały miejsce rozmowy i „tak” zapewniali.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że usłyszała już odpowiedź na temat geokraty, iż „te 12 miesięcy”, natomiast chciała się ona odnieść – nie zadaje pytania, gdyż otrzymała odpowiedź – że przez „te” 12 miesięcy mieszkańcy z ul. Piotrowskiej intensywnie będą co 2 tygodnie mieli „tę nawałnicę tego ciężkiego sprzętu” i mieszkający „przy tym” będą ponosili „te” konsekwencje równania tej drogi. Zauważyła też, że Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński przyjmował od „tych” ludzi mieszkających przy wyżej wymienionej ulicy ich niezadowolenie. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że być może jadący kierowcy są zadowoleni z wyrównania, natomiast mieszkańcy i korzystający z chodnika – nie, ponieważ na dzień dzisiejszy: wczoraj, dzisiaj – są znowu na wierzchu kamienie, o których „mówiliśmy” i ciągle „zabiegaliśmy”, iż spod kół jadących dość szybko pojazdów „lecą” kamienie, a uczniowie idący do szkół – jeszcze chodzą do piątku, w związku z czym muszą bardzo ostrożnie iść, ponieważ „te” kamienie znowu są ruchome. To, co jest w jezdni, ono jakoś się ułoży, „na skutek tego, co powstają dziury” – jest równanie, rozumie ona, że przez 12 miesięcy „będziemy mieli” równanie za darmo.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że chciałby zakończyć wątek dotyczący „tej” drogi, która była w fatalnym stanie, a obecnie jest w dobrym. Zauważył też, że co do problemów „tych” kamieni, to „tam” jest ograniczenie prędkości i rzeczywiście, jeżeli kierowcy się nie podporządkują, to problem nie zostanie rozwiązany. Przypomniał także, że „mówimy” o gwarancji na tłuczniowanie dróg. Wyraził przy tym przekonanie, że okres 12 miesięczny, to jest okres, w którym wykonawca zobowiązał się do równania, ale niczego nie gwarantuje. Natomiast po upływie 12 miesięcy „ten ciężar” spadnie na Gminę Mosina. Zwrócił się również o wyjaśnienie, czy nie warto byłoby poszukać jakiejś lepszej technologii, gdyż „ten” problem będzie wracał odwiecznie. Stwierdził przy tym, że ma on wrażenie, iż „my” na każdej sesji Rady Miejskiej w Mosinie „będziemy mówili” o dziurach i w zasadzie trzeba byłoby się zastanowić, czy w każdej wsi, w której „taka” droga była tłuczniowana, nie trzeba byłoby postawić równiarki. Wówczas bowiem byłaby systematycznie ona równana i wtedy problem byłby rozwiązany. Zwrócił też uwagę, że ul. Piotrowska jest tak nieszczęśliwie usytuowana, iż wszystkie wody spływają na nią, w związku z czym zapewne „tu” jakieś rozwiązanie na „tym” materiale jest ograniczone. Zapytał przy tym, czy „jesteśmy skazani” na ciągłe, tak częste równanie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że „ten” temat był już nieraz omawiany. Zwrócił przy tym uwagę, że „mamy” ponad 270 km fatalnych dróg gruntowych. Jest to spuścizna, którą obecnie „mamy”. Jedne z nich znajdują się w lepszym, drugie w gorszym stanie, ale wszystkie są fatalne. Dla utrzymania ich w standardzie takim, któryby ludzi obecnie zadawała, trzeba „niesamowitych pieniędzy”, a to jest nierealne. Rozwiązaniem, które „żeśmy przyjęli”, było wytypowanie najbardziej „dramatycznych” dróg, sprawiających mieszkańcom najwięcej dyskomfortu i przede wszystkim ich utwardzenie, żeby zamiast brodzić w błocie, można było przejść po twardym gruncie i przejechać samochodem. Taką technologią jest tłuczniowanie, które jest stosunkowo tanie w porównaniu z jakimś finalnym rozwiązaniem np. położeniem kostki, czy asfaltu. Stwierdził też, że oczekiwania mieszkańców rosną w miarę tego, co uzyskują. Jeżeli „mamy tutaj” typowy przykład ul. Piotrowskiej, „naszą” wielką troską było, żeby wyżej wymienioną ulicę, która była szczególnie ze względu na bardzo złe warunki wodne, doprowadzić w jakiś sposób do przejezdności. Została wybrana technologia, która według opinii projektantów i ludzi biegłych „w tymże” rzemiośle, była najbardziej odpowiednia, mianowicie dodatkowe ustabilizowanie tłucznia geokratą. Jest to technologia, która jest szeroko na świecie stosowana, łącznie nawet z jakimiś połowymi lotniskami, drogami dojazdowymi, gdzie ciężki sprzęt się porusza. Wyraził także przekonanie, że „tu” jest rzeczywiście sytuacja szczególna, iż jest „nieszczęsny spadek terenu”, który predystynuje „ten” teren do ciągłego „zawodnienia”, ponieważ nie ma „tam” dobrych rozwiązań na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi

o odprowadzanie wody. Stwierdził przy tym, że „zrobiliśmy to, co mogliśmy zrobić”, to znaczy „zastosowaliśmy” geokratę i „położyliśmy” tłuczeń. Najpierw był problem, że droga jest nieprzejezdna, ponieważ jest błoto i „nie można się tamtędy przedrzeć”, a potem był problem, iż droga jest zbyt gładka i samochody za szybko jeżdżą. Wyraził również przekonanie, że jest jasna sprawa, iż „musimy” wspólnym staraniem doprowadzić do tego, żeby kierowcy wolniej jeździli, w związku z czym będą „tam” montowane progi zwalniające, a także „musimy” doprowadzić do tego, aby „ta” droga była utrzymana w należytych standardach „przez cały okres”. Stwierdził przy tym, że każdą drogę, nie tylko „taką”, należy utrzymywać – są to konkretne działania i koszty. Czy to będzie droga asfaltowa, gruntowa, czy tłuczniowa – na każdą drogę należy poświęcić pewne środki finansowe i wysiłek, żeby je utrzymać w standardzie. Nie widzi on „tego czarnego scenariusza”, że co tydzień będzie „tam” jeździł ciężki sprzęt. Grunt „ten” bowiem cały czas się stabilizuje. Musi być dosypywany, stabilizowany i po pewnym okresie następuje jakby równowaga „tego” gruntu i „ta” nawierzchnia będzie „jakaś tam” przejezdna, zadowolająca, ale „nie możemy” mówić o takim fakcie, że „raz to zrobimy i zapomnimy o sprawie” – to jest niemożliwe, póki „ta” technologia nie będzie całkowicie zaawansowana, czyli albo kostka betonowa albo asfalt, to „będziemy zmuszeni” do ciągłego konserwowania i utrzymywania bieżącego „naszych” dróg. Dotyczy to zarówno dróg gruntowych, jak i tłuczniowych, tylko z tą różnicą, że jeżeli będą to drogi wytłuczniowane, to „te” zabiegi będą bardziej skuteczne i w mniejszym zakresie. Wyraził też przekonanie, że „jesteśmy w takiej sytuacji” i postawa roszczeniowa nie znajdzie odzwierciedlenia w skutecznym działaniu tak długo, póki „nie wyasygnujemy” takich kwot, które będą zapewniały wykonanie dróg w pełnym standardzie, to znaczy odwodnienie i utwardzenie, czy to za pomocą asfaltu, czy to kostki betonowej. Takie „mamy” problemy i z tym „musimy się pogodzić”, natomiast „musimy” na bieżąco i z całą starannością działać w tym kierunku, żeby standard dróg był jak najlepszy.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że utwardzenie „tej” ulicy było sześć- lub siedmiokrotne „od końca września wykonania tej pracy”. W związku z tym zwróciła się z prośbą, aby nie mówić, że „to nie jest taka częstotliwość”. Jest to trudny teren, o czym „państwo wiedzieliście”. Jeżeli równiarka „chodziłaby w tym terenie” co 2 tygodnie, to jej zdaniem, „byłaby przejezdna i nie aż takim kosztem”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zaprosił do porównania „tej” drogi teraz i przedtem. Zwrócił przy tym uwagę, że równiarka może „chodzić” tylko w pewnych okresach, może skutecznie wykonywać swoje działania tylko wtedy, kiedy jest odpowiednia wilgotność gleby. Stwierdził też, że ul. Piotrowska była szczególnie trudna i „wszyscy się zgadzaliśmy” z tym, iż „tam” należy „tę” ingerencję inwestycyjną przeprowadzić, a obecnie „się dowiadujemy, że jest gorzej niż było”. W związku z tym oświadczył, że nie przyjmuje tej informacji, gdyż ma własną ocenę i prawdopodobnie w tej ocenie nie jest on odosobniony.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, jak wygląda na dzień dzisiejszy realizacja progów zwalniających na ul. 25 Stycznia. Stwierdził też, że z dotychczasowych uzgodnień „była mowa” o tym, iż inwestor wraz z oddaniem do użytku marketu „TESCO”, równocześnie odda w profesjonalny sposób skrzyżowanie „w tym” rejonie wraz z sygnalizacją świetlną. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, kiedy „to” będzie i kto „to” sfinansuje. Zapytał także, czy w związku z tym, że została naruszona struktura chodnika przy ul. Budzyńskiej, będzie on remontowany i w jakim zakresie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że problem progów zwalniających, nie tylko na „tej” ulicy, jest w trakcie opracowywania. Wyraził przy tym przekonanie, że będzie „to” na wiosnę. Powiadomił też, że jeśli chodzi o skrzyżowanie świetlne, to na pewno nie bierze w tym udziału kosztowego Gmina Mosina – prawdopodobnie około połowy stycznia ma „to” zostać zrealizowane.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy łącznie z sygnalizacją świetlną.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że taką ma on informację. Powiadomił też, że jeśli chodzi o remont na ul. Budzyńskiej, to może w przyszłym roku...

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że został on naruszony przez „tę” inwestycję, w związku z czym jego zdaniem powinien być remontowany.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że jeżeli „ta” inwestycja spowodowała jakiegokolwiek pogorszenie stanu chodnika, to na pewno „zostanie przywrócony” kosztem inwestora.

Radny Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, kiedy zostanie oddana do użytku, pięknie wykonana droga betonowa za „GS-ami”. „Tam” była bowiem „wielka walka o to”, obecnie jest ona pięknie wykonana i stoi, a mieszkańcy się pytają.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że droga jest z punktu widzenia formalnego obecnie oddana do użytku i „musimy zmobilizować” dyrekcję zakładu „RÖHR”.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że „oni” przenoszą całą swoją logistykę na „tę” stronę – już „tam” budują konieczne urządzenia, po czym przeniosą się.

Radny Ryszard Rybicki zwrócił się o wyjaśnienie, co dalej z kanalizacją w Krośnie, gdyż jak wiadomo „bloki” Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej zostały pominięte w „tej” realizacji i czy coś „w tym” kierunku się robi, „żeby było to zrobione”. Stwierdził przy tym, że nie było dokumentacji w ogóle na podłączenie sanitarne wyżej wymienionych „bloków” – „wyszła” sprawa po ostatnim zebraniu, „zaczęliśmy przeglądać” dokumentację i nie było w ogóle planów, a „tam” mieszka na dzień dzisiejszy 12 rodzin, które od razu podłączyłyby się. Tymczasem na dzień dzisiejszy rura „przechodzi” tylko ul. Piaskową i nie ma żadnych planów oraz dokumentacji na to, żeby doprowadzić „to” do „bloków” RSP. Poinformował też, że były zapowiedzi „AQUANET-u”, iż uwzględnią „to”, ale „nie wiemy” na razie, jakie są...

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński oświadczył, że na ten temat może się zorientować.

do punktu 8. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż „przygotowujemy się” do sesji Rady Miejskiej w Mosinie, która odbędzie się w dniu 28 grudnia br. Wyraziła przy tym przekonanie, że „wiecie państwo, że będziemy tam analizowali zmiany do budżetu” i również będzie prośba o przyjęcie „Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych”. Jest to konieczne, żeby nie wstrzymać ciągłości pracy świetlic socjoterapeutycznych, co jest bardzo istotne dla „naszych” dzieci i młodzieży. Stwierdziła też, że będą na pewno przed tą sesją Rady Miejskiej w Mosinie odbywać się posiedzenia klubów radnych. W związku z tym zwróciła się z prośbą, aby nie odbywały się one w tym samym czasie. Sądzi ona bowiem, że właściwe byłoby, aby Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak uczestniczyła w nich, „żebyście państwo mogli uzyskać” odpowiedzi na nurtujące „was” pytania. W związku z tym prosiłaby o ustalenie różniących się terminów odbywania się posiedzeń klubów radnych. Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że ustawienie stołów jest „takie, a nie inne”. Powiadomił przy tym, że przedwczoraj na spotkaniu z szefami klubów radnych, pomimo niezgodności pewnych poglądów, postanowił on, iż „to tak będzie – jesteśmy razem, widzimy się, możemy dyskutować”. Poinformował też, że wpłynęło do Biura Rady Miejskiej w Mosinie pismo dotyczące postanowień Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z organizacjami pozarządowymi. Chodzi w nim o to, aby wybrać jednego członka do Zespołu Opiniująco-Doradczego. Stwierdził przy tym, że „my” jednak „powinniśmy” pragmatycznie podejść do sprawy i wybrać dwóch. Powiadomił także, że jest to wynik rozmowy z p. Waligórką zajmującą się tymi sprawami. Według jej opinii, nieobecność radnego Antoniego Karlińskiego, która najprawdopodobniej potrwa stosunkowo długo, spowoduje pewne zakłócenie w pracy „też komisji”. W związku z tym zwrócił się

do Rady Miejskiej w Mosinie o zastanowienie się, kogo mogłaby desygnować do pracy w Zespole Opiniująco-Doradczym.

Zastępca Burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że kadencja „tej komisji” trwa 2 lata. Została ona powołana w grudniu 2005 r. na podstawie zarządzenia Burmistrza Gminy Mosina. Prośba skierowana „do państwa” dotyczy osoby, która nie jest już obecnie radną – p. Magdaleny Wojciechowskiej. Natomiast kadencja radnego Antoniego Karlińskiego jest kadencją ciągłą. W związku z tym „możecie państwo” powołać dwóch, ale wtedy konieczny jest wniosek o odwołanie ze składu „komisji” radnego Antoniego Karlińskiego, któremu pozostał jeszcze rok kadencji, także może on spokojnie w okresie choroby pracować „w tej komisji”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że tradycją jest, „nie wiemy, czy ją podtrzymiemy”, iż „zawsze” wyłoniony jest z Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej przedstawiciel, a właściwie dwóch, gdyż radny Antoni Karliński w poprzedniej kadencji także był przedstawicielem pracującym w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że jej propozycja „idzie” w tym kierunku, gdyż są to właściwie problemy związane z „tą” tematyką, między innymi ustawa dotycząca pożytku publicznego i tym podobne „rzeczy”, aby ukonstytuowała się Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej i z grona „tych” osób, którym bliskie były „te” tematy i „zapisaly się” do wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, wyłonić właściwych przedstawicieli.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że on zwrócił się z prośbą o zastanowienie się, natomiast „to” powinno być przedmiotem obrad na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 grudnia br. Chodzi tylko o pragmatyczne podejście do sprawy ze względu na chorobę radnego Antoniego Karlińskiego i na fakt, że „wypadła z tej komisji” p. Magdalena Wojciechowska. Powiadomił też, że zwróciła się „do nas” Polska Szkoła w Unii Europejskiej, która promuje program wyrównywania szans. Pilotuje „to wszystko” Związek Powiatów Polskich. Poinformował przy tym, że istnieje możliwość skorzystania z oferty i kupna komputerów oraz wszystkiego, co jest z tym związane – pismo jest do wglądu w Biurze Rady Miejskiej w Mosinie. Przypomniał także, że 27 grudnia br. mija termin składania oświadczeń majątkowych. Powiadomił przy tym, że na dzień dzisiejszy 9 lub 10 osób „spośród państwa” złożyło je. Zwrócił się również z prośbą, aby dokonać tego w trybie pilnym, gdyż miną święta i już będzie 27 grudnia br. Poinformował przy tym, że skutkuje to pewnymi „odciągnięciami” finansowymi. Powiadomił też, że wpłynęły 3 pisma informujące o powstaniu i imiennych składach osobowych: Klubu Radnych Koalicji Samorządowej, Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” oraz Klubu Radnych „Praworządna Gmina”. *Pisma te stanowią załączniki niniejszego protokołu.* Poinformował także, że w styczniu 2007 r. odbędą się posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie w następujących terminach: 2.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, 3.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Rewizyjna, jeśli przewodniczącemu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie odpowiada ten termin, 4.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, 8.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa, 9.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, 10.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, 11.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Budżetu i Finansów, 15.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Edukacji, Kultury i Sportu oraz 18.01.2007 r. o godz. 17.30 – Komisja Budżetu i Finansów wraz z przewodniczącymi pozostałych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie wyrażenia opinii na temat projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2007. Powiadomił przy tym, że „proponujemy” jako tematykę: wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komisji, w przypadku Komisji Rewizyjnej wybór

tylko wiceprzewodniczącego komisji, ustalenie planu pracy komisji na rok 2007 oraz wstępne zaopiniowanie, czyli przedyskutowanie projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2007. Zwrócił się również z prośbą, aby 3 radnych, którzy dotąd nie podali swoich numerów telefonów do Biura Rady Miejskiej, zrobili to. Poinformował też, że V sesję Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 grudnia br. będzie prowadziła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Barbara Czaińska, gdyż jego nie będzie w tym czasie na terenie Mosiny aż do 31 grudnia br. Odczytał przy tym swoje pismo w powyższej sprawie, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Powiadomił także, że w ciągu 4 sesji Rady Miejskiej w Mosinie do dnia dzisiejszego „podjęliśmy” 22 uchwały, a „nie podjęliśmy” jednej, czyli razem „pracowaliśmy” nad 23 uchwałami. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to olbrzymi wysiłek dla pracowników „naszego urzędu”, dla Biura Rady Miejskiej, które musiało „to wszystko” przygotować oraz dla „państwa radnych, którzy przy tym musieli siedzieć”. Zapewnił również, że on się zgadza, iż ostatnia sesja Rady Miejskiej w Mosinie była „przeładowana”, ale jeśli wpływają materiały „z urzędu” w określonym regulaminowym terminie, to on nie ma żadnego prawa, żeby odmówić przyjęcia „takich” materiałów i „te” materiały będą wprowadzane. Natomiast jego zdaniem czas trwania sesji Rady Miejskiej w Mosinie będzie zależał tylko „od nas”, jak sprawnie „to wszystko przygotowujemy” – rola komisji Rady Miejskiej w Mosinie i klubów radnych – oraz jak następnie będzie przebiegała dyskusja. Wyraził przy tym przekonanie, że niektóre fragmenty dyskusji „możemy sobie darować”. Jeśli „to spełnimy”, to powinno być wszystko dobrze.

do punktu 9. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, czy w 2007 roku przewidziane są inwestycje „AQUANET-u” na terenach wsi: Bolesławiec, Borkowice, Krosinko, Dymaczewo Nowe, Dymaczewo Stare. Zapytał też, czy jest chociaż przybliżony koszt „takiej” ścieżki rowerowej – ile kosztuje 1 m² brutto jej wykonania. Zwrócił się także o wyjaśnienie, jakie ma „w urzędzie pod sobą” etaty, czy resorty Zastępcy Burmistrza Przemysław Pniewski oraz czy ma on odpowiednie, stosowne kwalifikacje i jest merytorycznie przygotowany.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że wszystkie miejscowości Gminy Mosina, w których nie ma „tej” infrastruktury w postaci kanalizacji sanitarnej, są wprowadzane przez „AQUANET” do projektu mającego służyć do przedstawienia w celu skorzystania z Funduszu Spójności. Obecnie „współpracujemy” z „AQUANET-em”, „przygotowujemy” materiały, „to wszystko” jest przygotowywane, ale kiedy będzie „to robione” – na to pytanie nie odpowie. W związku z tym wyraziła przekonanie, że „będziecie państwo zainteresowani” spotkaniem z przedstawicielami „AQUANET-u”.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że radny Waldemar Wiązek zadaje trudne pytanie, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi, gdyż pytanie, ile kosztuje 1 m² ścieżki rowerowej nie jest właściwie postawione. Wyżej wymieniony radny musiałby bowiem postawić pytanie: ile kosztuje „ten” 1 m² „tej” ścieżki rowerowej.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, ile w takim razie kosztuje on w przypadku ul. Śremskiej.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że ścieżki rowerowe są bardzo specyficzne i każda z nich jest inna, w innych warunkach. Jedna ma dużo wjazdów, „które rzutują”, druga ma ich mniej, jedna jest całkowicie okrawężnikowana, inna nie jest okrawężnikowana, zależy też od szerokości. Poinformował też, że ścieżka rowerowa na ul. Śremskiej ma 1014 mb i o ile on się nie myli, to jej koszt wynosi „125 tysięcy”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że w takim razie wychodziłoby około 110 zł za 1 mb.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że p. Przemysław Pniewski pracuje pełniąc funkcję Zastępcy Burmistrza Gminy Mosina. Nadzoruje on pracę Referatu Oświaty, Referatu Spraw Obywatelskich, Referatu Spraw Obronnych, Urząd Stanu Cywilnego i służby mundurowe:

Straż Miejską „naszą” oraz współpracę ze strażą pożarną i policją. Ponadto w obszarze jego zainteresowań leży „współpraca z komisją, o której przed chwilą mówiliśmy”, zajmującą się przyznawaniem grantów na projekty składane przez organizacje pozarządowe. W związku z tym, że jest ich bardzo dużo, jest to sprawa bardzo trudna i skomplikowana z uwagi na to, iż z reguły środki finansowe przygotowane do rozdysponowania są o wiele mniejsze niż oczekiwania składane we wnioskach. Poinformowała też, że w ubiegłym roku „mieliśmy” wniosków na „600 tysięcy”, a „zagwarantowaliśmy” w budżecie kwotę „300 tysięcy”, w związku z czym musi zostać dokonany wybór spośród składanych projektów i spośród organizacji, które otrzymają „te” granty. Powiadomiła także, że p. Przemysław Pniewski posiada wykształcenie wyższe humanistyczne, które jest konieczne do pełnienia „tej” funkcji. Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego, jak były wydawane „FAKTY MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKIE”, p. Przemysław Pniewski „nie figurował” z oświadczeniem majątkowym.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że Burmistrz Gminy Mosina nie wydaje „FAKTÓW MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKICH”.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że wiadomo mu o tym, ale wszyscy radni poprzedniej Rady Miejskiej w Mosinie...

Zastępca Burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, że dlatego, iż oświadczenia majątkowe przewodniczącego rady gminy i burmistrza są przekazywane Wojewodzie Wielkopolskiemu. W związku z tym w tej sprawie redakcja może zwrócić się, a radny Waldemar Wiązek jej w tym na pewno pomoże, do Wojewody Wielkopolskiego i „tam” uzyska pełne informacje dotyczące oświadczenia majątkowego byłego Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że teraz Przemysław Pniewski jako Zastępca Burmistrza Gminy Mosina swoje oświadczenie majątkowe będzie musiał ujawnić jako osoba publiczna i poważna.

Zastępca Burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Waldemar Wiązek źle „tę” sprawę ujmuje, gdyż on tego oświadczenia nie ujawnia, tylko składa. Wyżej wymieniony radny także będzie jako radny składał oświadczenie, ale nie będzie on go ujawniał, tylko złoży je Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił też, że on takie oświadczenie złoży, natomiast kwestia ujawniania, a „to” jest opublikowane każdorazowo w Biuletynie Informacji Publicznej, oświadczenia majątkowego przewodniczącego rady gminy i burmistrza jest do dyspozycji Wojewody Wielkopolskiego, zgodnie „z ustawą”. Jeżeli radny Waldemar Wiązek ma jakiegokolwiek uwagi „w tej” sprawie, to prosi on, aby wyżej wymieniony radny zwrócił się do Wojewody Wielkopolskiego.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poinformował, że potwierdza „to”, ponieważ już swoje oświadczenie majątkowe do Wojewody Wielkopolskiego złożył.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że chciałby uzyskać informacje, ale nie wiadomo mu do końca od kogo, gdyż dotyczy to wynagrodzenia Burmistrza Zofii Springer, czy od byłego Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie, który wykonywał uchwały Rady Miejskiej dotyczące tego wynagrodzenia, nie ma „tutaj” Sekretarza Gminy Mosina Marii Chodorowskiej, czyli ewentualne zadanie jej pytania odpada, czy być może od Radcy Prawnego Zygmunta Kmiećka. Przypomniał przy tym, że na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie „dostaliśmy” projekt uchwały autorstwa „urzędu” dotyczący wynagrodzenia Burmistrza Gminy Mosina. W podpunkcie b) jest zapis, że dodatek funkcyjny według „stawki” dziewiętej 250% najniższego wynagrodzenia „w tabeli”. Ten zapis nieaktualny był już w grudniu 2002 r. Zwrócił też uwagę, że rozporządzenie Rady Ministrów z 3 grudnia 2002 r., opublikowane w Dzienniku Ustaw 13 grudnia 2002 r., dodało specjalną tabelę dotyczącą wynagrodzenia wójtów, burmistrzów, prezydentów, marszałków, starostów. Jest „tam” konkretny przedział dotyczący wynagrodzenia zasadniczego i to, co Radca Prawny

Zygmunt Kmieciak słusznie zauważył w momencie dyskusji odnośnie wynagrodzenia Burmistrz Zofii Springer – nie ma potrzeby zapisywania kategorii. Natomiast w drugiej rubryce znajduje się również zapis dotyczący „widełek” dodatku funkcyjnego. Stwierdził przy tym, że problem polega na tym, iż jeżeli przez 4 lata zapis dotyczący 250% najniższego wynagrodzenia w tabeli był stosowany w stosunku do wynagrodzenia Burmistrz Zofii Springer, to było to działanie bezprawne. Ponadto gdyby ta kwota dodatku funkcyjnego liczona według tych 250% mieściła się „w tych widełkach”, to byłaby sprawa, nad którą „mogliśmy przejść” do porządku dziennego. Jednak problem polega na tym, że „widełki” wynikające z tabeli rozporządzenia Rady Ministrów z grudnia 2002 r., są „węższe”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy według „tego” stosowano wynagrodzenie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak oświadczył, że dokładnie pamięta, jak dzisiaj, poprzednią sesję Rady Miejskiej w Mosinie, podczas której radny Jan Marciniak właśnie proponował „taką” kwotę. Zapytał przy tym, skąd wyżej wymieniony radny „to” proponował, gdyż sytuacja jest taka, że pracodawcą Burmistrza Gminy Mosina jest Urząd Miejski w Mosinie, a Rada Miejska wykonuje czynności z zakresu prawa pracy lub w zakresie powierzonym przez nią – jej przewodniczący. Radny Jan Marciniak proponował „tę” kwotę, a obecnie pyta się, dlaczego źle proponował.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że Radca Prawny Zygmunt Kmieciak go nie słucha.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zapewnił, że dokładnie pamięta, co radny Jan Marciniak przyjął – „250” i wyżej wymieniony radny proponował „w tej” pozycji „2000 równo” – to było na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że przede wszystkim „nie zapisywał” 250%, jak Radca Prawny Zygmunt Kmieciak pamięta. Zauważył przy tym, że on mówi o czterech latach „do tyłu”. On powtarza i pyta się, jest to sprawa delikatna, ale dla niego istotna, gdyż prawdopodobnie „tutaj” przekroczono prawo. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy od grudnia 2002 r. do chwili obecnej, do końca „tej” kadencji stosowano „ten” mechanizm – 250%. Jeżeli stosowano, to w dodatku funkcyjnym popełniono błąd zawiązując go, dalej zawiązano w ten sposób dodatek specjalny i kwotę ogółem. Miało to wpływ na składki „zusowskie”, na składki do urzędu skarbowego oraz na „trzynastkę”. Stwierdził też, że wynagrodzenie jedynie w okresie „od 19 listopada”, kiedy Burmistrz Zofia Springer objęła stanowisko, do 31 grudnia 2003 r. było zgodne z prawem, gdyż mieściło się „w widełkach”. Natomiast od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. dodatek funkcyjny, który był zapisany – „1825”, powinien być, łącznie dodatek specjalny – „1260”, dodatek funkcyjny – „1860”, ogółem było „8.490”, a powinno być „8.460”. W roku 2004 powinno być miesięcznie „8.826”, a było „8.844”. Natomiast w roku 2005 powinno być „9.094”, a było „9.100”. Zapewnił przy tym, że to, iż „dotyka” modelu wynagrodzenia Burmistrz Zofii Springer, to nie jest z jego strony żadna złośliwość, tylko fakt. Jeżeli on się potwierdzi, to przez 4 lata odpowiednie służby „urzędu”, odpowiedzialne za „to”, „robiły to” niezgodnie z prawem – co miesiąc Burmistrz Zofia Springer otrzymywała „złe” wynagrodzenie – jeśli zastosowano „ten” przelicznik: 250%, który został uchylony rozporządzeniem z dnia 3 grudnia 2002 r. Zwrócił się także z prośbą o wyjaśnienie tego problemu, ale nie w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że najpierw trzeba „wszystko” przejrzeć.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że pracownik „urzędu” nie może polemizować z treścią „uchwały”. Jeżeli jest uchwała i ktoś zauważył, że ma ona błędy, to albo rada gminy we własnym zakresie zmienia uchwałę lub wojewoda stwierdza jej nieważność. Zapewnił też, że to nie jest tak, iż skarbnik, czy jego zastępca, może sam jakby „wychodzić” i zmieniać uchwałę, gdyż „uchwała jest uchwałą”. Jeżeli więc „tak” istotnie było, to nie można zarzucać

służbom finansowo-księgowym, że wykonują uchwałę, gdyż „to” praktycznie wymaga zmiany w uchwałach „w tym” trybie.

Radny Jan Marciniak zapytał, czy on komukolwiek zarzucił, że zmienił i błędnie naliczał wynagrodzenie, gdyż nie stosował przepisów prawa. Wyraził przy tym przekonanie, że pracownik „urzędu” zapewne czytając uchwałę podjętą przez Radę Miejską w Mosinie z 12 grudnia 2002 r., stosował ją literalnie. Natomiast odpowiedzialnym za merytoryczną stronę, prawną – jest radca prawny „urzędu” oraz sekretarz „urzędu”. Z kolei pracownik wykonuje uchwały rady gminy, ale pod każdą z nich jest stosowna parafka. Wszelkie zmiany obowiązujące musi natychmiast zgłaszać radca prawny przewodniczącemu rady gminy, gdyż ten nie ma takiego obowiązku. Zwrócił też uwagę, że rozporządzenie z 3 grudnia 2002 r. zmieniło cały stan prawny „tej” kwestii. Tymczasem nie odnotowano w jakiegokolwiek uchwale Rady Miejskiej w Mosinie do końca kadencji 2002-2006 „tego stanu rzeczy”. Burmistrz Zofia Springer nieświadoma „tego”, odbierała „błędne” wynagrodzenie, niezgodne z prawem.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że „z tego” wynikała „taka” sugestia, iż jeżeli była „ta” uchwała w grudniu 2002 r. podejmowana, to na pewno nie przy jego udziale, gdyż jego wówczas nie było w Gminie Mosina. Zapewnił też, że wszystkie Dzienniki Ustaw, zmiany w prawie są „cechowane” na poszczególne referaty, natomiast nie jest rolą radcy prawnego, żeby każdego jednego pracownika informować i dokładnie jeszcze kontrolować, czy stosuje aktualny stan prawny. W związku z tym wypowiedzi radnego Jana Marciniaka pod adresem radcy prawnego „urzędu” są zbyt daleko idące. Wyraził także przekonanie, że należy sprawdzić jak sytuacja wyglądała, kiedy „to” się zmieniało i wtedy będzie można rzetelnie na „to” pytanie odpowiedzieć.

Zastępca Burmistrza Przemysław Pniewski powiadomił, że Rada Miejska w Mosinie, po zasięgnięciu opinii radcy prawnego wówczas pracującego w Urzędzie Miejskim w Mosinie – Romana Hojana, przyjęła stosowną uchwałę, której nie podważył Wojewoda Wielkopolski. Wyraził przy tym przekonanie, że zadaniem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie była realizacja tej uchwały.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że mówi w języku polskim i jasno. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego odpowiadające mu osoby „uciekają” od konkretnej odpowiedzi. Zapytał przy tym, czy on powiedział, że Rada Miejska w Mosinie podejmując uchwałę z dnia 12 grudnia 2002 r. popełniła błąd i jest ona niezgodna z prawem – nie. Wyżej wymienionego dnia bowiem stan prawny „był taki, jaki był”. Tymczasem on mówił, że 13 grudnia 2002 r., a więc dzień po sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ukazał się Dziennik Ustaw. Natomiast kolejną zmianę Rada Miejska w Mosinie co do wynagrodzenia Burmistrz Zofii Springer podjęła 29 maja 2003 r., a wówczas, jak on przypuszcza, radcą prawnym „urzędu” był p. Zygmunt Kmiecik i każdą uchwałę, również „tą”, parafował. Zwrócił też uwagę, że „ta” uchwała, zmieniająca „tamtą” uchwałę, „mówiła” tylko o tym, iż dodatek specjalny o wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego się należy. Natomiast należało chociażby „w tej” uchwale – po 6 miesiącach, nie mówi ewentualnie, że w styczniu, chociaż powinno „to” nastąpić w styczniu, albo pod koniec grudnia 2002 r. – dokonać zmiany podpunktu b) uchwały z dnia „12 grudnia”.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił się o wyjaśnienie, co radny Jan Marciniak proponował na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie i na podstawie jakich przepisów proponował XXI grupę i dodatek w kwocie 2000. Stwierdził przy tym, że skoro wyżej wymieniony radny jest takim wybitnym znawcą prawa, to niech odpowie na to pytanie.

Radny Jan Marciniak stwierdził, że on mówi „o Rzymie”, a Radca Prawny Zygmunt Kmiecik – „o Krymie”. Jeżeli wyżej wymieniony radca prawny słyszał jego propozycję, to ona była wyraźna: dodatek funkcyjny w kwocie, a nie tak, jak „państwo proponowaliście”: dodatek funkcyjny według stawki dziewiątej itd. Natomiast co do dwóch tysięcy, to przyznaje on

– przeoczył. Zwrócił też uwagę, że on tylko mówi o problemie, a Radca Prawny Zygmunt Kmieciak od niego ucieka. Zapewnił przy tym, że nie chce on w tej chwili mieć stwierdzenia „czarno na białym”. Natomiast on prosi Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Jacka Szeszułę, który jest kontynuatorem pracy Przewodniczącego Rady Miejskiej w poprzedniej kadencji, żeby „ta” sprawa została wyjaśniona do końca. Stwierdził także, że nieważne jest, iż było może miesięcznie 20 czy 4 zł różnicy, gdyż chodzi o to, że przez 4 lata stosowano złą zasadę naliczania wynagrodzenia.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że obecnie nie należy tej dyskusji „ciągnąć”. Jego przekonanie wynika z tego, że „panowie w przytykach dla siebie są 1:1”. Zapropował też, aby w Nowym Roku spotkali się z nim: Radca Prawny Zygmunt Kmieciak i radny Jan Marciniak. Stwierdził przy tym, że „jedna i druga strona” ma swoje argumenty, które ma prawo przedstawić, natomiast „musimy dojść do tego”, jak wygląda stan faktyczny. Następnie podziękował za przyjęcie jego propozycji.

do punktu 10. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła złożył zebrany życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia, a następnie zakończył IV sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.10.

Protokolował

Piotr Sokółowski

Przewodniczył

Jacek Szeszuła

**Radna nadzorująca
sporządzenie protokołu**

Krystyna Szczygiel-Nowak

Lista załączników

1. Uchwała nr IV/24/06.
2. Pismo z dnia 5 grudnia 2006 r. informujące o utworzeniu Klubu Radnych Koalicji Samorządowej.
3. Pismo z dnia 5 grudnia 2006 r. informujące o utworzeniu Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska”.
4. Pismo z dnia 5 grudnia 2006 r. informujące o utworzeniu Klubu Radnych „Praworządna Gmina”.
5. Pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie wyznaczenia I Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej do prowadzenia V sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 grudnia 2006 r.
6. Lista obecności radnych.
7. Lista zaproszonych gości.